

DYSKUSJE I KONTROWERSJE WOKÓŁ KSIĘŻYCOWEGO PROGRAMU NASA

W trakcie wysłuchania przed Komisją ds. Nauki, Kosmosu i Technologii Izby Reprezentantów William H. Gerstenmaier, pełniący funkcję zastępcy administratora NASA stwierdził, że agencja potrzebuje jeszcze kilku tygodni na przedstawienie Kongresowi szczegółowego planu oraz kosztów załogowej misji na Księżyc.

Wraz z podpisaniem przez Donalda Trumpa pod koniec 2017 roku *Space Policy Directive 1* ponowne wysłanie ludzi na Księżyc stało się jednym z oficjalnych celów administracji prezydenta Stanów Zjednoczonych. Natomiast pod koniec marca br. wiceprezydent USA Mike Pence w trakcie wystąpienia w U.S. Space and Rocket Center w Huntsville w stanie Alabama wezwał NASA do przeprowadzenia pomyślnego lądowania amerykańskich astronautów na powierzchni ziemskiego satelity do 2024 r.

Od do tej pory nie zostały jednak przedstawione ani szczegółowy i kompleksowy plan ani zestawienie kosztów załogowej misji na Księżyc. Sytuacja ta będzie musiała jednak ulec zmianie w związku z toczącą się procedurą uchwalania budżetu Stanów Zjednoczonych na nowy rok fiskalny, który obejmuje także finansowanie działalności NASA.

Wynika to z faktu, że oświadczenie Pence'a miało już miejsce po przedstawieniu przez NASA propozycji budżetu agencji na rok fiskalny 2020 w wysokości 21 mld USD. Projekt ten opierał się jednak na założeniu, że lądowanie ludzi na Księżycu będzie mieć miejsce pod koniec przyszłego dziesięciolecia, tj. przed 2030 rokiem.

Niestety podczas wysłuchań przed komisjami Senatu i Izby Reprezentantów, które miały miejsce 1 oraz 8 maja br., ani sam administrator NASA Jim Bridenstine ani inni pracownicy amerykańskiej agencji kosmicznej nie byli w stanie przedstawić finalnego planu oraz zestawienia kosztów załogowej misji lądowania na Srebrnym Globie. William H. Gerstenmaier stwierdził jedynie, że za kilka tygodni, a może nawet za tydzień lub dwa, NASA będzie stanie przedstawić Kongresowi konkretny plan misji księżycowej.

Jim Bridenstine zaprzeczył natomiast pojawiającym się doniesieniom, jakoby przyspieszenie planów lądowania na Księżycu wiązało się z koniecznością zwiększenia budżetu NASA o 8 mld USD rocznie przez najbliższe 5 lat. „Na pewno nie ma mowy o takiej kwocie. Jednak nie chcę podawać konkretnych liczb zanim nie zostaną one uzgodnione przez Biuro Zarządzania i Budżetu NASA oraz National Space Council – stwierdził Bridenstine. Potwierdził on jednak, że NASA potrzebować będzie dodatkowego zastrzyku gotówki.

W myśl nowych spekulacji NASA będzie wnioskować o dodatkowe fundusze w wysokości między 3 a 5 mld USD, a sama koncepcja załogowej misji księżycowej ma być oparta na minimalistycznych założeniach.